

**Magdalena Hawrysz**

Uniwersytet Zielonogórski

## POGLĄDY ADAMA KAZIMIERZA CZARTORYSKIEGO NA ESTETYKĘ WYPOWIEDZI W ŚWIETLE MYŚLI O PISMACH POLSKICH



### Wprowadzenie – czasy, autor, dzieło

Druga połowa wieku XVIII, czas umysłowego ożywienia, naukowego fermentu, intensywnej pracy nad społecznym oświeceniem, zaznaczyła się również eksplicytnie wyrażaną dbałością o język i styl wypowiedzi. To rys charakterystyczny dla całej Europy, a uzasadniający się upowszechnianym w latach poprzednich jezuitskim modelem kształcenia w zakresie retoryki, która najczęściej ograniczała się do efektownego, często ledwie efekciarskiego kształtu wyślowienia. W Polsce wpływ miał na to również sarmatyzm i niepoohamowane zamiłowanie naszych antenatów do kwiecistego oratorstwa.

Nie bez znaczenia dla wartościowania wytworów mownej działalności był również oświeceniowy duch edukacji społeczeństwa. Dbałość o poziom książek i czasopiśmiennictwa wiązała się ściśle z dążeniem do krzewienia wiedzy i chęcią upowszechnienia najszlachetniejszej rozrywki, za jaką uznawano lekturę<sup>1</sup>.

Dla Polaków koniec stulecia niesie ze sobą dodatkowy czynnik wywołujący wzmożoną troskę o język, który odtąd na długie lata miał się stać dla nich jedyną ojczyzną. Dlatego nie może dziwić, że w piśmiennictwie oświeceniowym ujawnia się szczególna troska o słowo, czego dowodem są liczne wypowiedzi o języku i stylu<sup>2</sup>. W ten nurt

<sup>1</sup> Adam Kazimierz Czartoryski w *Myślach o pismach polskich* pisze o tym tak: „Przypominajmy się tedy światu roztoczeniem umysłowych władz, któremi nie skąpo obdarzyła plemię nasze natura; **rozkrzewiajmy chęć do wiedzy, zaostrzajmy ciekawość**” (112); „**Ponętą stylu i wyboru materii** zwabiać należy do **smakowania w czytaniu książek**, a przez nie, do **nabywania i szerzenia się wiadomości**” (80). Przywoływane cytaty pochodzą z edycji z roku 1860 dokonanej na podstawie pierwszego wydania dzieła z roku 1801 (zob. Źródło). Zachowano oryginalną pisownię, korygując ewidentne omyłki literowe. Liczba w nawiasie oznacza numer strony. Wszystkie wyróżnienia w cytatach – moje.

<sup>2</sup> Zob. *Ludzie Oświecenia o języku i stylu*, t. 1-3, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1958.

wpisuje się także niewielkich rozmiarów broszurka autorstwa Adama Kazimierza Czartoryskiego pt. *Myśli o pismach polskich*, będąca przedmiotem ekscerpcji w niniejszym opracowaniu. Ów mający postać eseju utwór dotyczy różnych form wypowiedzi; oglądowi i ocenie poddaje autor dzieła historiograficzne, biografie, poezję, prasę<sup>3</sup>. Z formułowanych uwag wyłania się obraz tego, co w XVIII wieku należy rozumieć przez pojęcie estetyki wypowiedzi. Odtworzenie tej koncepcji stanie się przedmiotem opisu poniżej.

Konieczne jest dopowiedzenie, że choć rekonstrukcji teorii estetycznej dokonuje się w tym artykule na podstawie pracy jednego autora, to jego poglądy w tym względzie można przypisać całej ówczesnej elicie intelektualnej. Po pierwsze uzasadnia to fakt, iż niektóre z tych uwag można znaleźć w utworach innych przedstawicieli XVIII-wiecznego establishmentu intelektualnego, po drugie, ksiązę i generał ziem podolskich – starannie i wszechstronnie wykształcony mecenas literatów, edytorów, tłumaczy i naukowców, opiekun i wychowawca młodzieży, poliglota, twórca ośrodka kultury oświecenia i „gniazda polskości”, jak nazywano jego rodową siedzibę w Puławach – wywierał znaczący wpływ na ówczesną myśl w kręgach umysłowych elit. W konsekwencji można bez ryzyka błędu uznać zrekonstruowaną na podstawie uwag Adama Kazimierza Czartoryskiego koncepcję estetyki wypowiedzi za poglądy wówczas powszechne.

### Zaplecze teoretyczne analiz

Podjęte w niniejszym szkicu analizy wpisują się w nurt badań nad pojęciem estetyki języka w określonym momencie dziejowym. Założone ograniczenie chronologiczne jest oczywiste, ponieważ poglądy na to, co piękne i brzydkie, są zmienne w czasie. Decyduje o tym szeroko rozumiany kontekst kulturowy: panująca moda, filozofia, postulaty poetyki normatywnej. Odkrywanie kryteriów przesądzających o pozytywnym wartościowaniu języka/wypowiedzi w danym czasie wydaje się więc poznawczo wartościowe, tym bardziej że spojrzenie diachroniczne umożliwia śledzenie konstant i zmiennych w tym względzie na przestrzeni dziejów polszczyzny.

Wyjaśnienia domaga się również pojęcie estetyki języka. Przyjęte tu rozumienie wynika z trzech czynników:

- 1) ze sposobu patrzenia na język; traktuję go przede wszystkim jako narzędzie komunikacji (nie abstrakcyjny byt), a więc przyglądam się jego funkcjonowaniu, społecznym użyciom;

<sup>3</sup> Osobną refleksją obdarza Czartoryski tłumaczenia. To zagadnienie było przedmiotem opisu w innym miejscu, zob. M. Hawrysz, *Adama Kazimierza Czartoryskiego uwagi o sztuce przekładu jako przejaw świadomości lingwistycznej XVIII-wiecznych elit*, [w:] *Filologia jako porządkowanie chaosu*, red. E. Woźniak, A. Lenartowicz-Zagrodna, Łódź 2018, s. 243-254.

- 2) ze specyfiki materiału, w którym w partiach oceniających jakość wypowiedzi ujawniają się parametry dotyczące różnych poziomów organizacji tekstu;
- 3) z wniosków płynących z jedynej jak dotąd monografii poświęconej estetyce słowa autorstwa Moniki Kaczor<sup>4</sup>, która dokonawszy przeglądu nowszych (XX- i XXI-wiecznych) stanowisk w zakresie estetyki słowa, formułuje szerokie rozumienie pojęcia, uwzględniając aspekt semantyczno-pragmatyczny, czyli m.in. odczucia wywoływane przez komunikat, związane zarówno z formą, jak i z treścią.

W takim podejściu przy opisie kwestii związanych z estetyką języka istotne jest więc rozpatrywanie nie tylko użytych środków językowych (co w uproszczeniu można identyfikować ze stylem wypowiedzi), ale także uwzględnienie aspektów formalno-treściowych, czyli odwołanie się do genologicznego ukształtowania wypowiedzi wraz z jego budową, tzn. aspektem strukturalnym, a także zawartością merytoryczną łączącą się z aspektem poznawczym gatunku, wreszcie funkcjami, jakie ma spełniać, czyli aspektem pragmatycznym<sup>5</sup>. Te właśnie wyróżniki będą sterowały narracją w niniejszym szkicu.

### Kryteria oceny estetyki wypowiedzi

Utwór Czartoryskiego przesycony jest eksplicytnie wyrażonymi ocenami różnych wytworów mownej działalności człowieka. Jak już wspomniano, autor poddaje krytycznej analizie dzieła historyczne, biograficzne, poezje, periodyki; niemało w nim też uwag o samym języku. Wskazane na początku niniejszego szkicu okoliczności społeczno-kulturowo-polityczne decydują, że ocenie podlega w równej mierze sposób wysłowienia, jak i zawartość komunikatu, a ostatecznym celem opinii jest dążenie do takiej postaci dzieła, „co się ma wielu podobać” (6) oraz „ma przyjemność połączoną z użytym” (41). Z tekstu Czartoryskiego dało się wyekscerpować garść określeń ogólnych wyrażających aprobatę lub naganę w odniesieniu do różnych typów wypowiedzi; należą do nich:

- ewaluatywy pozytywne: liczbę pewnych wierszów **celnych** (63), dzieło swe wzbić w jakąkolwiek **cenę** (6), najbliższemu przysuwa się do **doskonałości** (63), ulanie **gładkich** wierszy (121), z **gładkości** pióra (17), **najdoskonalsze** i **najsmakowitsze** (71), prozatorów **najwzorowniej** piszących (121), roboty w **najlepszym** i **najdozorniej** wypracowanym gatunku (60), **poważania** i **zalety** godnych (17), **przodek trzymają** (17), W stylu [...] **przyjemnym**, **powabnym**, mogą być pisane gazety (61), **skarbem** nieprzepełnionym (26), Styl [...] większej **wart pochwały** (7), sporządzenia dzieł **wartych poklasku** (27), **wart względu** (17), **wzorowi** dziejopisowie (11), **wzorowego** pisania relikwie (118), wiele **zalet** ma w sobie (9), pióra **znakomite** (118);

<sup>4</sup> M. Kaczor, *Estetyka słowa a kultura języka*, Zielona Góra 2009.

<sup>5</sup> Przyjmuję klasyczną już na gruncie polskiej lingwistyki definicję gatunku sformułowaną przez Marię Wojtak, a także wypracowany przez badaczkę sposób jego analizy. Zob. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.

- ewaluatywy negatywne: dziwotworu [...] **bez gustu, bez powabu** (87), **kazi i ospęca** niebacznym autorów pracę (62), **niedostateczność** w dziejopisach naszych (12), **niesmak i czczość** (112), **niewartem** czytania (101), Autor takowych **niewyrobionych** produkcji (64), **niegładka** [...] bryła (37), **obrony z gustu** (71), tłumaczeń prawdziwie **odrażających** (116), postrzegać można **wadę** (22), dzieła jego nie są bez **skazy** (40).

Liczne fragmenty zawierają określenia wartościująco-opisowe, które dają podstawę do odtworzenia szczegółowych kryteriów estetycznej oceny wypowiedzi.

Rozpocznijmy od najwyższego poziomu organizacji tekstu, czyli od kompozycji. Zaznaczyć przy tym warto, że Czartoryski daje liczne dowody świadomości genologicznej, tzn. znajomości różnych typów tekstów<sup>6</sup> i zasad rządzących ich budową oraz zawartością<sup>7</sup>. Można więc powiedzieć, że w sposób nowoczesny uwzględnił w charakterystyce gatunku aspekt strukturalny i poznawczy.

Szczególną wagę przywiązuje Czartoryski do starannego zaplanowania dzieła: „**Plantę** bowiem kreślić sobie, i do niej pracować stosownie, główną jest i nieodbitą potrzebą dla chcącego dzieło swe wzbić w jakąkolwiek cenę” (6), „słusznie przyznawać godziło się zaletę ułożonego i wyprowadzonego **dosadnie rysu**” (6). Ma to zapewnić doskonały kształt wypowiedzi odzwierciedlający się w kompozycji (wedle nomenklatury autora – *układzie*) – wypracowanej, uporządkowanej, pozbawionej nieładu i niedbalstwa. Ilustrują to poniższe fragmenty:

zbywało mu na uwadze, na rozsądku, na pracowitości, do których to // właściwie należy **układ** i wyrobienie dzieła każdego (13-14),

aby tym **doskonalszy kształt** wzięła jego robota, i aby tem dokładniej wykonał skreśloną plantę (6),

**foremnie** uporządzić potrafi robotę swoją (21),

**nieład** i niedbalstwo (9),

dzieła **bez porządku, bez bacności** (116),

**bez porządku i niewypracowane** (17),

Nigdy dosyć naprzykład wydziwić się nie można **nieładowi** panującemu w dziele (13).

Kolejnym kryterium oceny wypowiedzi jest jej aspekt poznawczy. Już sam tytuł, jak twierdzi książe, staje się swoistym paktem, jaki zawiera autor z odbiorcą. Ten ostatni, znając reguły gatunku, ma prawo oczekiwać po utworze odpowiednich treści:

<sup>6</sup> Objaśnia np., czym są roczniki (14), biografia (19), pisma polemiczne (17), pisma przygodne (17), dykjonarz historyczny (23), rapsodia (124).

<sup>7</sup> Świadczą o tym np. zdania: „reguły, podług których rodzaj jaki pisma ma być przedsiębrany” (23); „najmniejsza część tych, co przedmioty literackie przedsiębiorą, jest obeznaną z istotą właściwą rzeczy w ich skład wchodzących, równie i prawideł, podług których można wyrabiać je w kształty foremne” (86-87).

**Intytulacja** sama dostatecznie uwiadamiając jaki jest gatunek dzieła pod takim nazwiskiem wychodzącego, daje prawo czytelnikowi spodziewania się, że znajdzie podług niej porządne i dokładne wiadomości najznakomitszych i najciekawszych wypadków rok po roku wydarzonych, od daty, w której autor dzieło swe rozpoczyna, aż do daty, do której je ciągnie (14), ma także prawo domniemania się czytelnik, aby bez pracy dochodzenia własnem szperaniem po innych dziełach tego, co mu **tytuł pisma** obiecuje, znajdował w niem dostateczną o wszystkim, co do wiedzy w tej materii jest potrzebnem, informacją (14).

Niedostatecznie więc ów pakt realizuje autor, pomijając w biografii tło historyczne zdarzeń, których uczestnikiem był bohater opowieści, czy wpływ faktów z życia postaci na losy spraw publicznych<sup>8</sup>, w opisie zaś dziejów ignorujący przyczyny zjawisk i motywy działania tych, którzy wpływali na losy świata<sup>9</sup>.

Nieuwzględnienie tych elementów, istotnych dla wartości poznawczej wypowiedzi, degradująco wpływa również na jej walory pragmatyczne. Wszystkie oceniane przez Czartoryskiego typy wypowiedzi mają wedle księcia do spełnienia funkcje użytkowe, stąd często w jego traktacie pojawia się pojęcie pożytku:

ten rodzaj wart jest ćwiczenia się w nim, bo jest jednym z tych, z którego największe dają się ciągnąć **pożytki**; najlepiej bowiem z ludzi nauczyć się można, jak sądzić o ludziach, jak wzory i prawidła postępów wybierać (21),

Nie marnotrawili oni swej pracy na oschle i **beżpożyteczne** dochodzenia rzeczy mało ważnych (11),

wybierał do tłómaczenia **najużyteczniejsze** dzieła z liczby tych, co gęsto w Niemczech wychodzą, dla uprawienia nauką wieku dziecinnego i pacholącego, podług stopniów sposobności obojga (82),

Krytyka jest osobliwie konieczną dla oświecenia młodzieży, która sposobność i chęć w sobie czuje do **użytecznego** w piśmiennym zawodzie zatrudnienia się (102),

Dla czegoż są tak **mało użyteczne** drukowane dzieła najzawołańszych naszych pisarzy, tak wierszopisów jak i prozatorów? Dla tego, że wychodzą bez najmniejszego krytycyzmu (103).

Naturalnie, ideały epoki każą utożsamiać pożytek z wartościami intelektualnymi. Wypowiedź użyteczna powinna spełniać funkcję kształcącą, stąd na aprobatę zasługują dzieła dostarczające wiedzy, z negatywnym osądem spotykają się utwory pozbawione

<sup>8</sup> „Pożyteczną będzie równie biografia i chcącemu wglądać głęboko badawczem okiem w dzieje, do których mąż sławny należał, w czyny, które tenże dokonywał, w wypadki, które przez // mądrość swoją nakierował i obrócił w pomyślność, lub też w te, których wstrzymał albo złagodził grożące skutki” (20); „jaki wpływ one miały [czyny opisywanej postaci – M.H.] do owych obrotów, co stanowiły, zmieniały, ulepszały lub gorszeły czyniły losy narodów” (20).

<sup>9</sup> „[...] każde nadchodzące pokolenie bez informacji zostawione z winy poprzedniego, odebraną miało sobie wszelką // sposobność śledzenia, jakim wzorem ustanawiały się kształty rządowe w krajach niegdyś polskich, tudzież dochodzenie epok i powodów do następnych odmian” (10-11); „rzut oka obejmujący okrąg cały, w którym toczyły się narodów sprawy, w różnym czasie podziałach, nakoniec przez wyłuszczenie jasne i dosadne zamiarów, sposobów, postępów, czyli wspaniałych i uczciwych, czyli haniebnie fortelnych, chytrych lub wiarołomnych używanych na przemian, od osób ruch dających wewnątrz i zewnątrz rozmaitym rzeczy obrotom na świecie” (13).

tej cechy; ceni Czartoryski i takie utwory, które choć z pozoru służą tylko rozrywce, skłaniają jednak czytelnika do refleksji:

Doskonała **wiadomość** historii własnego narodu, stanu jego w dawniejszych czasach, ustaw, zmian i przygód, nieuchronnie jest potrzebną (58),  
z takiego jednak zbioru dowodnych wiadomości jedynie **najżyteczniejsze** czerpać się dają **nauki** (15),

Takowe pisma rozbudzają ciekawość, a przeto pomnaża się chęć **dowiadywania się** coraz czegoś więcej (65),

nie można wystawić sobie **mniej nauczającej** ramoty (26),

ukryte zaś nauki znajdują się pod postaciami snującymi się codziennie popod oczyma mieszkańców ziemi naszej, których bawiąc, wciąga autor **mimowolnie w zastanawianie się i w rozmyśl** nad tem, co rozumie (przy otwieraniu książki), że ich tylko rozrywać miało (41).

Prócz koniecznej warstwy erudycyjnej uwrażliwia Czartoryski na inny jeszcze aspekt tekstu, tzn. sposób wyślowienia: „Kaźde pismo, czyli to wierszem czyli prozą, składa się z dwóch części: z podmiotu czyli argumentu lub materii, i ze sposobu wystawowania rzeczy” (65). Te uwagi przenoszą rozważania na kolejny poziom wartościowania wypowiedzi, czyli na grunt kształtu słownego. Zależy on ściśle od materii, którą się opisuje. W kilku miejscach *Myśli o pismach polskich* można znaleźć uwagi podkreślające konieczność zachowania retorycznej zasady stosowności, która nakazuje, by o rzeczach błahych nie mówić w sposób wzniosły, a o ważnych – z lekceważeniem:

Wszelki rodzaj pisania ma **styl sobie właściwy** (43),

wtedy nie będzie podlił **myśli poważnych nikczemnem wyłożeniem**, ani **myśli bystrej i powiewnej nie wstrzyma w locie leniwo wlekącym się wyrazem**, a wyniosłem **myśli nie zniży**, ani też **prostej nadmie** (44),

**stósowne do materii dobiera myśli i wyrazy**, a w opisaniach umie różno-wzorem kolorytem wysadzać kaźdy przedmiot (62),

istota rzeczy samej wykaże potrzebę wyluszczenia, przez **jakie środki i którym idąc gościńcem**, osiągać będzie można **metry zamierzonej** (86).

Książę, podkreślając, że „słowa są narzędziem myśli” (43), uczula na konieczność zachowania staranności w ich doborze dla doskonałego wyrażenia myśli:

sztuka zaś zasadza się na **szkownem** ich [słów – M.H.] ustawianiu, **przerzucaniu i dobieraniu najdogodniejszym ku doskonałszemu myśli wyobrażeniu** (43).

Wartość wypowiedzi wzrasta, gdy autor dobrze rozeznaje się w znaczeniu używanych słów:

Wtedy ich pisma w kaźdej materii stałyby się przykładami, a ich uwagi nad wadami w pisywaniu czy wierszem czy prozą, nad **złem używaniem słów często w przeciwnym właściwemu sensie branych** [...] nabyłyby powagi prawideł i wzorów (119),

natomiast gdy dostrzeże lukę leksykalną, ma odwagę tworzyć neologizmy<sup>10</sup>:

Jeżeli w biegu pisania znajdzie kto trudność dobrania sobie słowa, któreby wydało myśl jego tak dobitnie, albo tak jasno jak on ją w głowie swojej ma wyobrażoną, – niech mu się godzi odważyć się czasem na użycie słowa jakiego, byleby to czynił w zamiarze // **wyzywania na lepsze**; lecz (choć żał powiedzieć) mało który w tym próżniackim i niedbałym wieku znajdzie się **rycerz**, coby w tym piśmiennym zawodzie (choćby czuł w sobie siłę i sposobność) ochoczo się sunął do podjęcia **zakładu zaczepki** (97-98).

Dzięki dbałości, by odpowiednie dać rzeczy słowo, można osiągnąć styl gładki i piękny wynikający z dobrego gustu i smaku:

należy nam wybory czynić trafniejsze w materiałach użytecznych, niż czynimy dotąd; tudzież baczniejsze mieć względy na **gładkość stylu i gust prawy** w lekkich i zabawkowych produkcjach, lub przyjemność przedmiotów o których z siebie pisać mamy, lub tych dzieł, które do tłumaczenia // przedsięwzięmy (111-112),

[*Jerozolima wyzwolona* Kochanowskiego – M.H.] **pięknością** świetna w niektórych miejscach, ale **oszepeczona** w większej części dzieła, **podłością złego smaku i niedbalstwem** (103).

Piękno stylu – jak można wnioskować z metatekstowych uwag Czartoryskiego – zasadza się na kilku atrybutach. Pierwszy z nich związany jest z właściwością samego języka polskiego, który (w przeciwieństwie do np. francuszczyzny) cechuje swoboda szyku w wypowiedzeniu. Stosowanie inwersji zapewnia stylowi lekkość, powiewność i miłe brzmienie:

znajdzie się w nim przecię i możność pisania stylem **lekkim i powiewnym**; nie podlega tym niewolniczym prawidłom, które w języku francuskim przykute trzymają słowa w nieporuszo-nym porządku, i nie pozwalają im pod żadnym pozorem z miejsca schodzić. Inwersje czyli przestawiania słów nie są nam zabronione, te zaś potoczności, **miło-brzmieniu** języka // wielce sprzyjają (75-76).

Wysokie walory eufoniczne zapewniają też polszczyźnie – w odróżnieniu np. od języka czeskiego – samogłoski:

Złemu gustowi owego wieku, nigdy dosyć wydziwić się nie można, w którym turkot słów czeskich lecących po długim szeregu spółgłosek jak n.p. w słowach *brdzo, prsten etc.* milej się odzywał w uszach antenatów i antenatek naszych, jak polskie *bardzo i pierścień* złagodzone wsunięciem płynnych samogłosek a, i (59).

Brzmienie całego tekstu jest ważne, stąd Czartoryski zwraca też uwagę na wystrze-ganie się monotonii. Chęć uniknięcia tej wielce niepożądaney cechy uzasadnia sięganie po słowa obce:

<sup>10</sup> O formułowanych przez Czartoryskiego zasadach uzupełniania luk leksykalnych zob. M. Haw-rysz, *op. cit.*



do czego przydać można i wzgląd na **zbogacenie** mowy, i na przydanie do jej **miło-dźwięku**, który **harmoniczniej i łagodniej** pewnie brzmieć będzie, skoro przez pomnożenie słów trafnie wynalezionych, ten **świeży** w języku zasilek ulży, i uwolni **znudzone uszy** od morduającej a nieuchronnej **monotonii**, wynikającej z częstego powrotu tychże samych brzmień w każdej mowie, w której niema jeszcze dostatecznej liczby słów do wytłumaczenia się z każdej myśli w każdej materii (97).

Harmonia brzmienia jest szczególnie istotna na gruncie poezji, Czartoryski docenia wiersz, który „gładko płynie i miło-dźwiękiem porywa” (62):

Niech rozważnie wybiera w zejmie wyrazów te, które mu język własny dostarcza, i ten tok, te słowa, które najspodobniej melodią czyli miło-dźwięk wierszy wydać zdołają (71).

Wśród pozostałych zalet stylu można identyfikować zwięzłość i jasność oraz umiarkowane stosowanie środków artystycznych:

przyjemna **zwięzłość** jego stylu (21),

Błądziłby dziejopis, któryby mnóstwem **rozwlekłych** uwag i maksym ustawnie napychał dzieło swoje (11),

napomykać je woli w **kilku** ale wiele znaczenia mających słowach, **niżeli mnóstwem** wyrazów i rozwlekłością wynudzać czytelnika (21),

kto rozwlekle naprzykład przywykł myśleć, a zechce zwięzle pisać, ten **niezrozumiałym** stanie się (21),

sposobem traktowania rzeczy i **jasnością** wyrazu (87),

proza jego bywa czasem **twardą i nieozdobną** (42),

autor **retorycznym dymem oczadzony** o wszystkim zapomina, nawet o własnym zdaniu swoim (16).

Nie bez znaczenia dla jakości wypowiedzi jest także przestrzeganie reguł gramatycznych. Prócz niewątpliwego nawiązania do znanej również z retoryki zasady poprawności językowej, zapewniającej komunikatywność, ale świadczącej jednocześnie o statusie edukacyjnym mówiącego, pobrzmiewa tu także coraz większa troska związana z nadmiernym upodobaniem rodaków do języków obcych z jednej strony, z drugiej - uleganiem wpływom języków zaborczych. Stąd Czartoryski wytyka błędy i upomina się o czystą polszczyznę:

w liczbie dość znacznej piszących wierszem dowcipnie, gładko, przyjemnie, rzadko nawet **grzeszącym przeciwko regułom języka**, – tak jest mało coby prozą pisali **dokładnie i poprawno**, lecz i owszem często tak, iżby sądzić można, że zupełnie dla nich obcemi są **prawidła gramatyki i styl czystej polszczyzny** (120),

pilność, praca i staranie wezwanemi nie były do oczyszczenia równie z **błędów** jak i z **omyłek**, któremi nieprzepatrzanie się w kunszcie i we wzorach kazi i oszpeca niebacznym autorów pracę (62),

przełożone na dość **niezgrabną w wyrazach i niebardzo gramatyczną polszczyznę** (36), Nieodślonione giną dla nas **błędy, omyłki, niezgrabności** (15).



Kończąc rekonstrukcję teorii estetyki wypowiedzi wyłaniającą się z *Mysli o pismach polskich* Adama Kazimierza Czartoryskiego, warto podkreślić, że autor dopominał się o ustanowienie gremiów, które dbałyby o jakość wydawanych pism, domagał się pism krytycznych i recenzji. Twierdził: „Krytyka jest osobiście konieczną” (102). Widział w niej narzędzie oświecenia „młodzieży biorącej się do pióra” (116), sposób na zapoznanie z prawidłami, „podług których sądzić należy o doskonałościach, lub o wadach” (116), wskazanie powodów, „dla których ogół lub pojedyncze części pisma jakiego zasługują, jedno na pochwałę, drugie na naganę, bądź z rozkładu, bądź z wyrazów” (116). Będąc przekonanym, że „zachęcać należy wszelkimi sposobami do dobrego pisania, ale też równą jest powinnością odchęcać od pisania złego” (102), widział w krytyce skuteczne narzędzie kształcenia estetyki wypowiedzi:

Krytyka mnogie w sobie łączy korzyści: czyni pisarza ostrożnym, przymusza go do poprawnego pisania, skoro wisi nad nim bojaźń ta, że każdy błąd, każde niedopilnowanie siebie, nietylko będzie postrzeżone, ale odkryte i zaskarżone, *strach bowiem jest najsurowszym poprawcą*. Wtedy autor każdy, tłumacz każdy, przeczyta, po przeczytaniu odczyta i wyglądać nie zaniedba cokolwiek napisze (116).

### Podsumowanie

Trudno nie zauważyć, że w dużym stopniu ujawniające się w tekście Czartoryskiego kryteria estetyki wypowiedzi (to, co się podoba w dziele) wywodzą się z klasycznej retoryki, która w zakresie elokucji wskazywała na takie cnoty wysłowienia, jak poprawność, jasność, stosowność, ozdobność, a na poziomie dyspozycji wyznaczała ścisłe zasady kompozycyjne. Można stwierdzić, że na najwyższym poziomie ogólności zasady estetyki pozostają niezienne od starożytności. Natomiast za istotną cechę oświeceniowej teorii estetyki wypowiedzi należy niewątpliwie uznać zespolenie wartości formy i materii wypowiedzi. Wedle słów Czartoryskiego należało mieć „bacność na istotę, równie i na kształt” (85). To, co się ma podobać, to, co budzi podziw i zachwyt, musi być wartościowe, a więc zarazem pięknie wypowiedziane, jak i pożyteczne. Jak pisze Czartoryski: gdy nie stoją za nimi pożytki, „bliktry nic nie ważą” (88).

### Bibliografia

- Bugajski M., *Język w komunikowaniu*, Warszawa 2006.  
 Hawrysz M., *Adama Kazimierza Czartoryskiego uwagi o sztuce przekładu jako przejaw świadomości lingwistycznej XVIII-wiecznych elit*, [w:] *Filologia jako porządkowanie chaosu*, red. E. Woźniak, A. Lenartowicz-Zagrodna, Łódź 2018, s. 243-254.  
 Kaczor M., *Estetyka słowa a kultura języka*, Zielona Góra 2009.  
 Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.

Lichański J.Z., *Retoryka. Od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*, Warszawa 2000.

–, *Retoryka w Polsce. Studia o historii, nauczaniu i teorii w czasach I Rzeczypospolitej*, Warszawa 2003.

*Ludzie Oświecenia o języku i stylu*, t. 1-3, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1958.

Waniczkówna H., *Adam Kazimierz Czartoryski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, red. W. Konopczyński i in., Wrocław 1989, s. 248-257.

Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.

#### Źródło

Czartoryski A.K., *Myśli o pismach polskich. Z uwagami, nad sposobem pisania w rozmaitych materyach. (Z wiadomością o życiu i pismach autora)*, Kraków 1860 (online: <http://mars.cbr.edu.pl:8080/dlibra/doccontent?id=736>).

#### **Poglądy Adama Kazimierza Czartoryskiego na estetykę wypowiedzi w świetle *Myśli o pismach polskich***

**Streszczenie:** Celem artykułu jest rekonstrukcja oświeceniowej koncepcji estetyki wypowiedzi dającej się odtworzyć na podstawie uwag rozproszonych w utworze Adama Kazimierza Czartoryskiego *Myśli o pismach polskich*. Utwór wpisuje się w wiele wypowiedzi tamtego czasu, w których wybrzmiewa troska o jakość słowa, motywowana kulturowo (ideał oświecenia społecznego) i politycznie (rozbiory Polski). Analiza materiału ujawniła mnóstwo szczegółowych kryteriów decydujących o ocenie estetycznej wypowiedzi z zakresu konstrukcji dzieła, jego zawartości treściowej, doboru słów i środków artystycznych, także precyzji wypowiedzenia i językowej poprawności. W świetle analizowanego materiału za istotną cechę oświeceniowej teorii estetyki wypowiedzi należy uznać zespolenie wartości formy i materii wypowiedzi.

**Słowa kluczowe:** estetyka wypowiedzi, oświecenie, Adam Kazimierz Czartoryski

#### **Adam Kazimierz Czartoryski's views on the aesthetics of speech in the light of *Thoughts about Polish writings***

**Summary:** The aim of the article is to reconstruct the enlightenment concept of aesthetics of expression based on the remarks dispersed in Adam Kazimierz Czartoryski's *Thoughts about Polish writings*. The matches a series of statements of the time, in which culturally (the ideal of social enlightenment) and politically (partition of Poland) motivated care for the quality of the word are voiced. The material analysis revealed a number of detailed criteria for assessing the aesthetic expression of the work, namely: its content, the selection of words and artistic means, as well as the precision of expression and language correctness. In light of the analyzed material, the combination of the values of form and matter of expression should be acknowledged as an essential feature of the Enlightenment theory of expression.

**Keywords:** aesthetics of expression, the Enlightenment, Adam Kazimierz Czartoryski